Stefan Gełdon

Solista teatru lalek

Technika teatru lalek - zeszyt 18

"W teatrze lalek, gdzie jeden człowiek bierze na swoje barki cały ciężar teatru, staje on przed kolekcją lalek i przed widownią sceniczną z jednakowym pragnieniem, aby swoją siłę grania zwiększyć, aby się pomnożyć i poszerzyć, zwielokrotnić, aby znaleźć partnerów i wyręczycieli. W tym celu aktor-teatr nakłada maskę przynajmniej na obie ręce (może to być również sznurek lub nitka) albo na obie ręce i maskę na głowię i mnoży swą fizyczną osobowość przez dwa, lub trzy. Wtedy powstaje coś w rodzaju tezy, antytezy i syntezy, jakby jakiś kompletny teatr w miniaturze z małym kompletem sił aktorskich."

(-) Jan Sztaudynger

Stefan Gełdon

Solista teatru lalek

gra przeważnie kilkoma lalkami - najczęściej pacynkami, mówi za wszystkie występujące osoby przedstawienia, niejednokrotnie sam reżyseruje swoje przedstawienia. Zdarza się, że ma pomocnika, na przykład do podawania lalek, uruchamiania magnetofonu itp.

Lalkarz - solista może cały teatr pomieścić w podręcznej walizce i łatwo przemieszczać się z miejsca na miejsce. Może występować wszędzie tam gdzie się pojawi - na ulicy, podwórku, w szkolnej klasie, czy też sali domu kultury.

Fot.1. Fred Russell popularny na przełomie XIX i XX wieku lalkarz - solista.

Sam osobiście, poza sporadycznymi, krótkimi występami nie praktykowałem, ani nie doświadczałem częstych i dłuższych występów solisty lalkarza.

Opisane przeze mnie techniki stosowane przez lalkarzy solistów, pochodzą albo z materiałów wyszczególnionych w bibliografii tego zeszytu, albo ze spotkań i rozmów z lalkarzami - solistami, bądź też stanowią moje własne przemyślenia.

Techniki i konstrukcje sceny lalkarza - slisty opiszę według niżej wymienionej kolejności.

1. Aktor z lalką na ręku
2. Solista z marionetką
3. Lalkarska skrzynka (tzw.Puppenkasten)
4. Lalki á la planchette
5. Konstrukcja sceny na lalkarzu
6. Scena parawanowa otwarta
7. Parawan z oknem scenicznym
8. Półparawan solisty
9. Lalkarska skrzynka na kiju
10. Teatr lalek na rowerze
11. Lalkarz-solista na tle dekoracji teatralnej
12. Solista i duże lalki

Aktor z lalką na ręku

Występ lalkarza - solisty z lalką na ręku, to bardzo osobista - intymna forma teatru lalek. Tu lalkarz - solista występuje ze specjalnie przygotowanym programem. Przeważnie są to krótkie scenki koncertowo-estradowe i należą do specjalnego gatunku sztuki lalkarskiej. Występujące lalki zostały specjalnie skonstrowane dla danego programu (patrz fot.1). Lalki te posiadają pewne możliwości mimiki twarzy, ale są to najczęściej przypadkowe grymasy. Gra taką lalką wymaga od animatora - solisty dobrego zsynchronizowania ruchu lalki z głosem aktora.

Jednym z najwybitniejszych lalkarzy - solistów był moim zdaniem Sergiusz Obrazcow.

Fot.2a.

Fot.2b.

Once I looked like this
Then I looked like this

Now I look like this,
yet Tyapa is the same

Fot.2c.

Na zdjęciach 2 a.b.c. S.Obrazcow podczas koncertu lalkarskiego z lalką niemowlęcia, którą nazwał "Tiapa".

Na fotografiach 4,5,6,7 i 8 pokazano inne lalki koncertujących lalkarzy-solistów.

Fot.3. Pacynka Tiapa.

Fot.4. E.S.Demeni → rosyjski lalkarz-solista z okresu międzywojennego.

Евгений Сергеевич Деммени, исполняющий эстрадный номер «Секретарь и обезьяна», 1934 г. (Текст Ю. А. Гауша, кукла работы В. Г. Форштедт)

Fred Russell (Fot.1.) posiadał niezwykłą umiejętność podkładania swojego głosu pod lalkę, nie otwierając przy tym ust. Wyglądało to tak jakby w rzeczywistości prowadził z lalką normalną rozmowę. Sekret polegał na tym, że potrafił "brzuchomówić".

Starożytni Rzymianie sądzili, że dźwięki wydobywają się z ludzkiego brzucha. Już wtedy pojawili się oszuści, którzy wykorzystali tę niewiedzę. A byli nimi ponoć rzymscy prorocy. Kiedy przepowiadali przyszłość, posługiwali się techniką brzuchomówienia.

Wśród polskich lalkarzy - brzuchomówców był, nieżyjący już, Jan Gałązka. Rozmawiał z lalką, zdarzało się, że z dwiema naraz. Jego lalki mówiły głosami o różnej barwie i tembrze.

Obecnie w Polsce prawdopodobnie jedynym profesjonalnym lalkarzem - brzuchomówcą jest Wojciech Glanc. Pracuje z różnymi lalkami (patrz Fot.5,6,7). Na przedstawieniach dla dzieci występuje z lalką szczura (Fot.5), wykonanego przez jego kolegów z Teatru

Fot.5. Wojciech Glanc z programem dla dzieci.

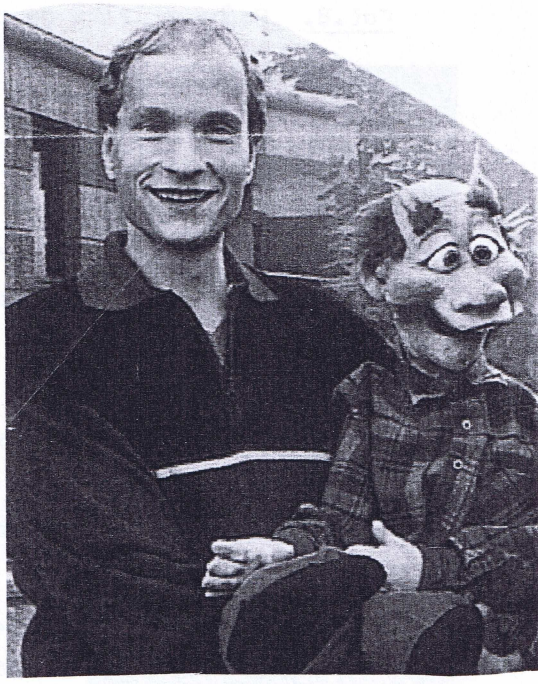

Fot.7. Wojciech Glanc z lalką

Fot.6.

Lalek "Miniatura" w Gdańsku. Wojciech Glanc jest aktorem i brzuchomówcą. W przeprowadzonej w sierpniu 2000 roku rozmowie powiedział, że kupił specjalne ćwiczenia do nauki brzuchomóstwa, ale w języku angielskim. Szybko przekonał się w tym języku można rozmawiać z zamkniętymi ustami już po dwóch tygodniach ćwiczeń. Dla osoby mówiącej tylko po polsku sprawa nie jest tak prosta.

Potrzeba przynajmniej kilka miesięcy ćwiczeń, by uzyskać jako taki rezultat. Wszystko przez "trudne" spółgłoski, którymi naszpikowany jest nasz język. Przez słowa, w których jest dużo głosek zwartowybuchowych jak: "p","b","m", przez zbitki głosek "świszczących", które nie tylko rozkładają na łopatki obcokrajowców, ale sprawiają poważny problem dla brzuchomówcy.

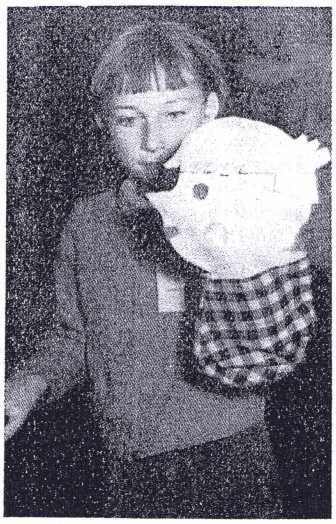

Osobiście próbowałem mówić mając zamknięte usta, ale bez powodzenia. Dopiero próby mówienia "półgębkiem" dało jakiś rezultat. Mówiąc za lalkę na ręku odwracałem głowę tak, by półotwarte usta były niewidoczne dla widza. Natomiast gdy mówiłem jako "ja", otwierałem usta i twarzą zwracałem się do obserwujących mnie widzów.

Fot.8. Próby z lalką na ręku.

Solista z marionetką

Animowanie marionetki należy do trudniejszych technik lalkarskich. Sama budowa marionetki wymaga precyzyjnej konstrukcji. (Szczegółową budowę marionetek opisałem w zeszycie "Marionetki")

Wprawę w grze marionetką nabywa się w trakcie systematycznych ćwiczeń i po dłuższym czasie.

Mistrzem gry marionetką klasyczną był niemiecki lalkarz-solista Albrecht Roser (patrz Fot.9).

Wybitny teoretyk lalkarstwa Marek Waszkiel o występach A.Rosera mówi: "Roser jest wirtuozem marionetki. Jego program składa się z kilkunastu numerów estradowych, które szlifuje i doskonali od lat. Zachwycające w pokazie Rosera są nie tylko spointowane miniatury teatralne, ale wszystkie te pauzy, spojrzenia, chwile, w których zamierają działające postaci, delikatne reakcje wyprowadzone z psychologii postaci, a choćby tylko precyzja animacji."
Dalej M.Waszkiel zauważa, że wybitni lalkarze-soliści "unikają słowa, dzięki czemu ich spektakle są proste, zrozumiałe, i nigdy przegadane. Dominuje w nich teatr, dzianie się,

Fot.9. Albrecht Roser z marionetką "Gustaw"

Fot.10. Klown Gustaw i jego rumak to ulubione lalki Rosera.

obraz, ruch - nie słowo, literatura, narracja. Po drugie - mistrzem lalkarskim nie można zostać, będąc tylko sprawnym aktorem. W pewnym sensie umiejętności aktorskie są nawet drugorzędne. Liczą się inne talenty: wyobraźnia, zdolności plastyczne i konstruktorskie, nade wszystko wirtuozeria animacyjna. Każde mistrzostwo polega przecież na niepowtarzalności, wyjątkowości artysty. Mistrza lalkarza wyróżniać może tylko lalka." Na takie wyróżnienie zasługuje amerykański lalkarz Eric Bramall. Na zdjęciach 11 i 12 E.Bramall z marionetką piętrową stanowiącą numer popisowy w jego występie kabaretowym. (Bramall animuje lalkę Arlekina, który z kolei porusza mniejszą marionetkę).

Na zdjęciu 13 pokazano amerykańską lalkarkę Erice Melchior animującą marionetkę tańczącą kaknkana.

Fot.11 Eric Bramall z marionetkami

Fot.12. Marionetki piętrowe

DON GIOVANNI ALL'OPERA DEI PUPI
Associazione Figli d'Arte Cuticchio

Fot.13. Erica Melchior

Fot.14. Mimmo Cuticchio sycylijski lalkarz z marionetkami. →

Stepujący Bimbo

Fot.15a.

Śpiewająca Lisa

Fot.15b.

Akordeonista

Fot.15c.

Włoski lalkarz-solista Mimmo Cuticchio na zdjęciu 14 występuje z dwiema marionetkami sycylijskimi. We wrześniu 2002 roku Mimmo wystąpił na Tczewskim Festiwalu "Zdarzenia" z przedstawieniem "Don Giovanni". Potem ten marionetkowy spektakl można było oglądać również w Gdańsku, Elblągu, Warszawie i Chorzowie.

Z książki Marka Przybylskiego "Barwy życia" pochodzą zdjęcia solistki z marionetkami (patrz Fot.15abc). Nie podano w książce nazwiska lalkarki, ale wiadomo, że wchodziła w skład Zespołu Artystycznego Polonii Australijskiej z Melbourne.

Fot.16. Przemysław Grządziela

Fot.17. Początkujący lalkarz-solista?

Przemysław Grządziela z Gdańska (Fot.16) znany jako klown Pinezka z przyprawionym nosem i w jaskrawym stroju, z marionetką - "sobowtórem" zawsze przyciąga widzów w różnym wieku.P.Grządziela jest nie tylko solistą występującym z marionetką. Jest też twórcą typowej ulicznej klownady, gdzie poza grą marionetką wykorzystuje maskę, pantomimę, taniec, szczudła, rower jednokołowy, żonglerkę i wiele gagów scenicznych.

Lalkarska skrzynka (tzw. Puppenkasten)

Zdarza się, że w przedszkolach i młodszych klasach szkoły podstawowej nauczyciele posługują się lalką uatrakcyniając zajęcia. Doskonałym sposobem dla nauczyciela solisty jest zastosowanie w procesie nauczania lalkarskiej skrzynki często nazywanej z niemiecka "Puppenkasten". Jest to pudełko bez dna, zawieszone na szyi wykonawcy - patrz rys.18.

Na rysunku 19 pokazano pudełko - scenę z przykrywką.

W programach dla młodszych widzów lepiej będzie gdy lalką występującą na scenie lalkarskiej zostanie pacynka reprezentująca jakieś zwierzątko, na przykład niedźwiadka, kota itp. (patrz rys.18, fot.20).

Animacja lalką naskrzynkowej scence jest stosunkowo łatwa, mimo to wymaga prób - najlepiej przed lustrem.

Na wycieczce, czy biwaku teatralnym, nad wodą można zastosować gumowe koło ratunkowe jako scenę dla występującej tam lalki. (Fot.21). Inny rodzaj lalkarskiej skrzynki pokazano w japońskim czasopiśmie "Nihon - UNIMA" patrz rys.22.

W 1998 roku w czasie XVIII Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej japoński lalkarz-solista Tsubame Kusunoki pokazał na pudełkowej scenie zawieszonej na ramionach aktora (patrz Fot.23) - miniaturową historię miłosną opartą na japońskim folklorze.

Zdjęcie 24 pokazuje jak pomysłowy lalkarz - solista wykorzystał wachlarz jako scenkę dla pacynki.

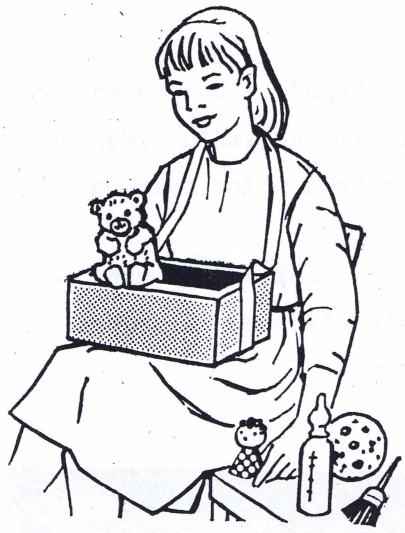

Rys.18.

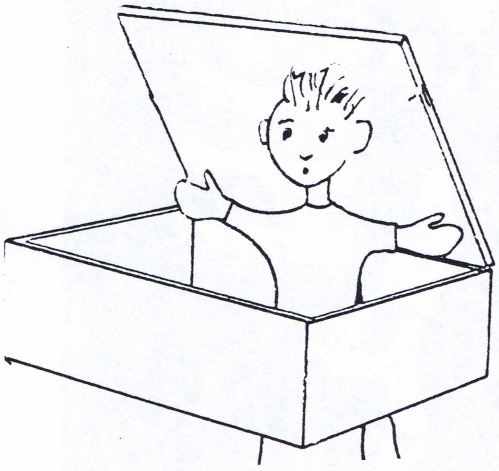

Rys.19.

Fot.21.

Fot.20.

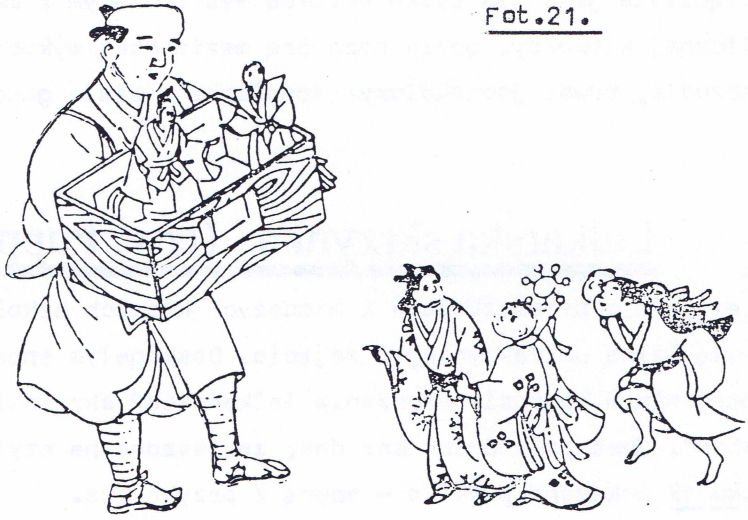

Rys.22.

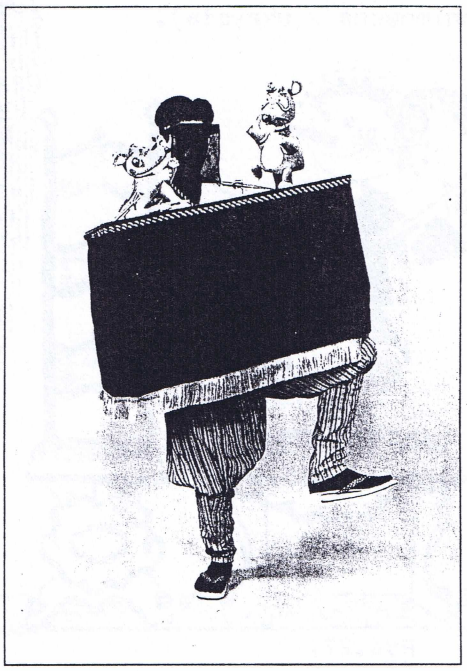

Fot.23.

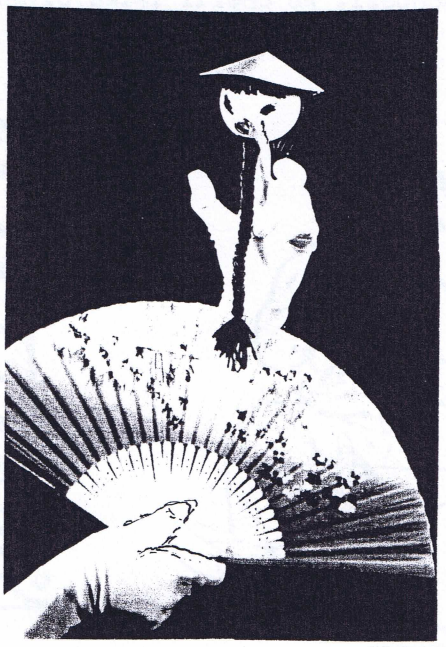

Fot.24.

Lalki á la planchette

Elementem ożywiającym lalki á la planchette jest stale napięty sznur przechodzący przez obie - widoczne na rysunku 25 - lalki. Sznur ten z jednej strony jest przymocowany do słupka, a z drugie strony do nogi animatora, który nią porusza w takt granej melodii.

Henryk Jurkowski w Kwartalniku "Teatr Lalek" 23/1963 opisuje węgierskiego lalkarza -solistę, który "podnosi lalkę z ziemi, stawia ją między szeroko rozstawinymi kolanami i lalka zaczyna tańczyć często zmieniając rytm. Cały pokaz organizowany jest z tendencją ukrycia mechanizmu poruszania lalki, co zresztą udaje się z powodzeniem. Mechanizm ten polega na tym, że między kolanami zamawiacza rozpięta jest nitka, na którą zakłada on lalkę wykorzystując nacięcie na plecach lalki. Lalka jest płaska, papierowa, o ruchomych stawach obu kończyn. Jest ona inna niż włoskie i francuskie lalki á la planchette. Gdy tamte zawieszone są na nitce podkątem prostym, lalka węgierska jest równoległa do nitki, gdy tamte pokazują swój profil, ta przedstawia się nam en face."

Rys.25.

Podobnie zawieszona jest lalka pokazana na rysunku 27. Aktor wchodzi z lalką i gra, po krótkim programie zostawia (zawiesza) lalkę na taborecie i wychodzi. Po chwili lalka ożywa (jest animowana z ukrycia).

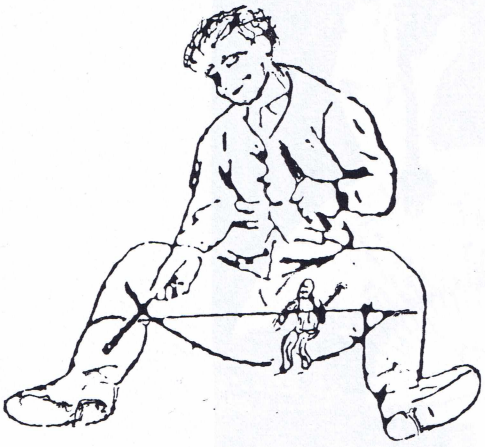

Rys.26.

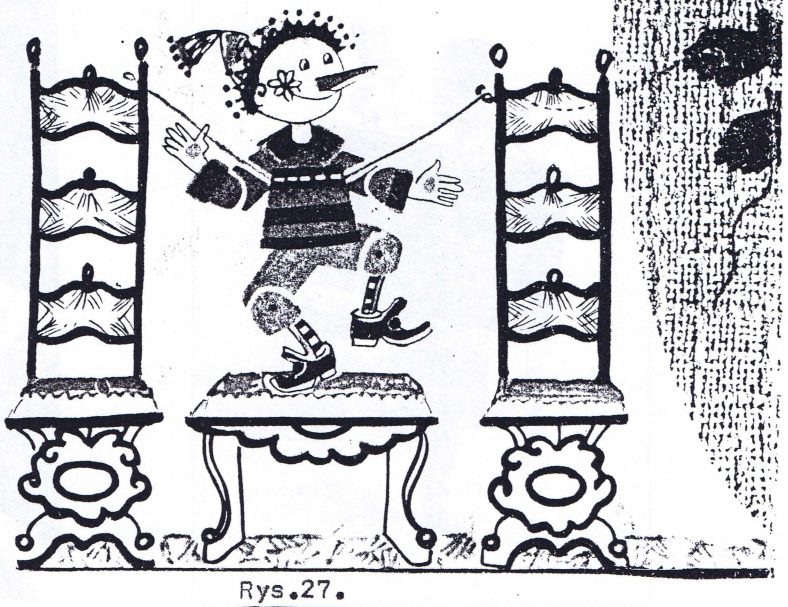

Rys.27.

Konstrukcja sceny na lalkarzu

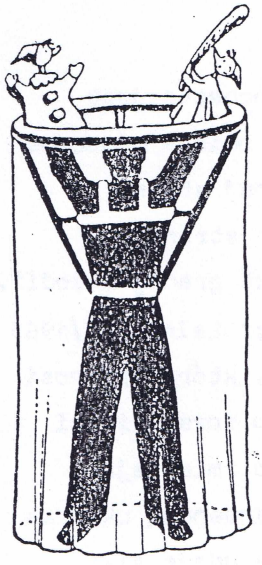

Rys.28.

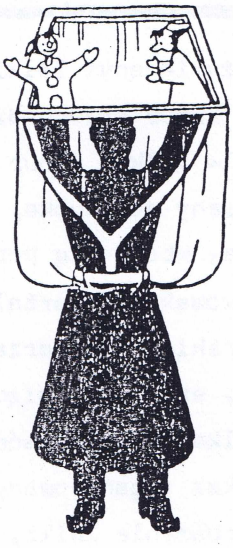

Rys.29.

Konstrukcję sceny (parawanu) na lalkarzu opisuje A.Fiedotow w "Technice teatru lalek": "Parawany, nakładane na aktora, obecnie prawie poszły w zapomnienie, chociaż mogą mieć zastosowanie przy występach estradowych.

Wewnętrzne urządzenie parawanów dawnych lalkarzy jest nie znane. W.A. Szwemberger w książce "Teatr Lalek" przypuszcza, że urządzenie przenośnego parawanu, zawieszonego na pasach, było następujące (Rys.28): "Górną żelazną lub drewnianą obręcz, na której krawędzi pokazuje się lalki, umieszcza się na drewnianych podpórkach, przytwierdzonych do pasa aktora, w celu zwiększenia statyczności. Podpórki te przymocowuje się do drugiego pasa znajdującego się na wysokości piersi aktora. Drugi pas opiera się ponadto na szelkach, dzięki czemu nie obsuwa się w dół". Dość podobny jest parawan ludowych lalkarzy uzbeckich. Z tyłu pokrycie tego parawanu jest dłuższe niż z przodu i stanowi tło dla lalek. Górne krawędzie pokrycia przymocowane są z przodu i tyłu do pochyło umieszczonej, kwadratowej ramy. Cała konstrukcja wspiera się na widełkach, których górne końce podtrzymują ramę, a dolny koniec opiera się o pas lalkarza (Rys.29)."

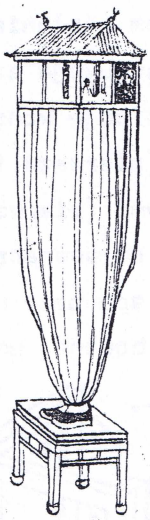

Wędrowna scenka chińska

Rys.30.

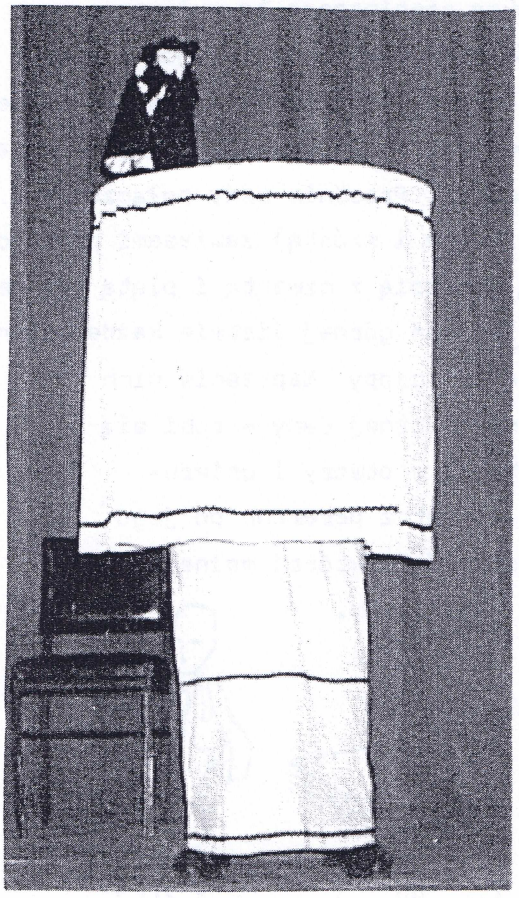

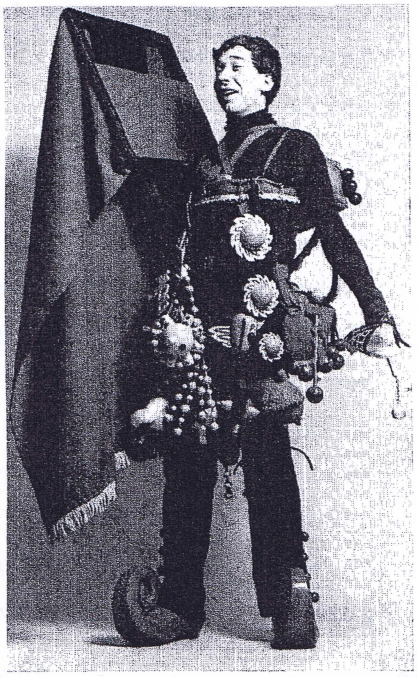

Rys.34.

Rys.33.

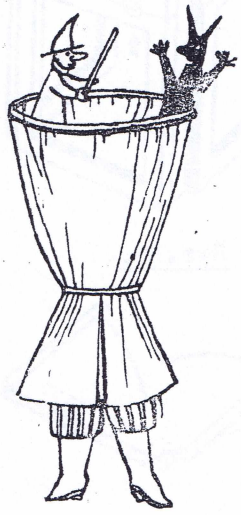

Scenka ruska
(1635 r.)

Rys.31.

Na rysunkach 30, 31. 32. pokazano inne scenki montowane na lalkarzu. Rysunek 30 przedstawia wędrowną scenkę chińską. Scenka ruska z 1635 roku - widnieje na Rys.31. Obnośną scenkę na lalkarzu amerykańskim pokazano na Rys.32.

Argentyński lalkarz, dramaturg i poeta Javier Villafáne (1909-1996) przez siedemdziesiąt lat uprawiał zawód wędrownego lalkarza, inspirując się dawnymi praktykami lalkarskimi. Na Fot.33. pokazano jedną ze scen, którą nakładał na siebie Javier Villafáne.

Francuski lalkarz-solista Jean Paul Hubert na Fot.34. prezentuje skonstruowaną na sobie scenkę ze wszystkimi akcesoriami potrzebnymi do realizacji jego przedstawienia.

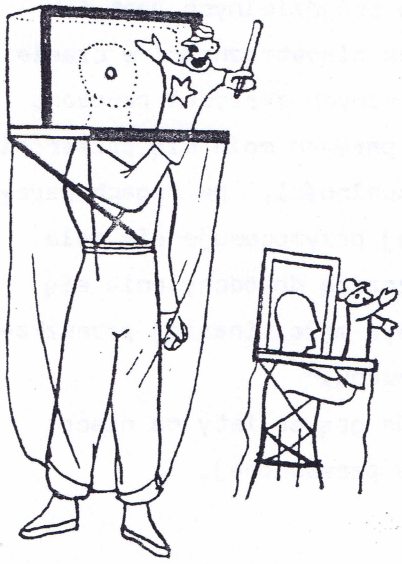

Scenka obnośna amerykańska

Rys.32.

Teatr skomorochów. Rysunek A. Oleariusa z w. XVII

Scena parawanowa otwarta

nazywana też parawanem bez okna scenicznego to wyłącznie rama z płótnem zasłaniająca lalkarza i rekwizyty. Spośród wielu takich parawanów znalazła się konstrukcja sześcioramowa (patrz Rys.35) przewidziana dla jednego lalkarza. A.Fiedotow opisuje konstrukcję takiego parawanu następująco: "Dwie przednie ramy tego parawanu (pierwsza i druga) połączone są zawiasami z zewnątrz. Przednie ramy połączone są z bocznymi (pierwsza z trzecią i piątą, druga z czwartą i szóstą) zawiasami przymocowanymi od wewnątrz. Boczne ramy łączy się z sobą (trzecią z czwartą i piątą z szóstą) dopiero przy ustawianiu parawanu. (patrz Rys.35.) Na górnej listwie każdej dolnej ramy bocznej umieszczone są drewniane lub metalowe czopy. Naprzeciw nich na dolnej listwie każdej górnej bocznej ramy - robi się odpowiednie otwory. Czopy wchodzą w otwory i unieruchamiają złączone ramy. ...Wewnątrz parawanu po jego złożeniu powstaje pusta przestrzeń, w której można umieścić pewną ilość lalek i rekwizytów.

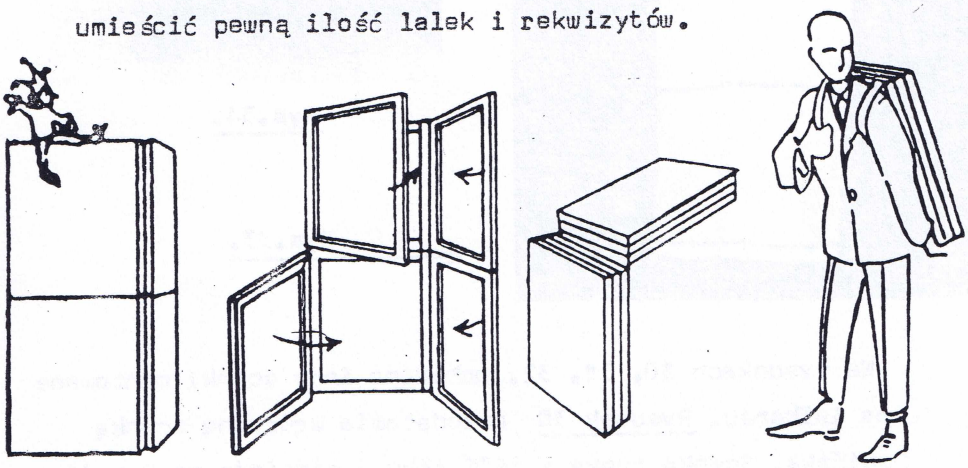

Rys.36. Parawan - scenka S.Obrazcowa

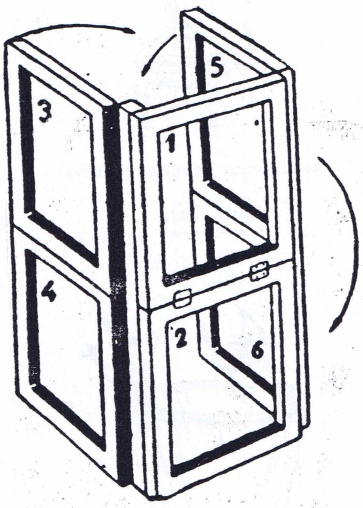

Rys.35.

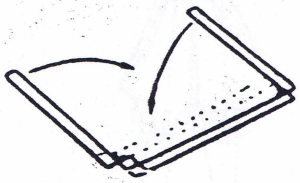

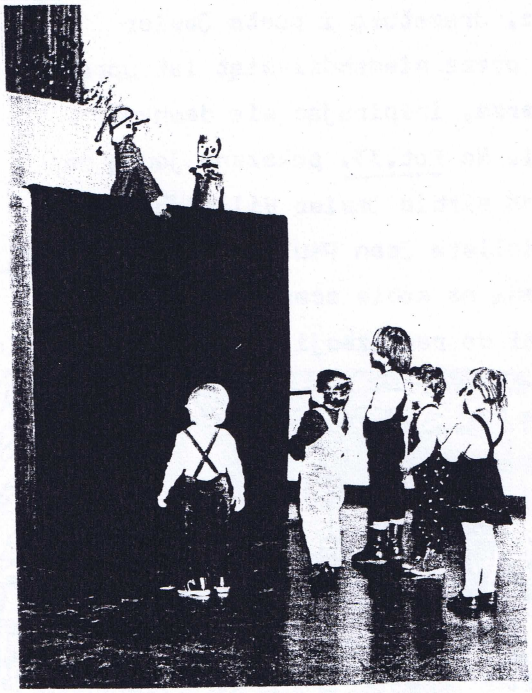

Fot.37.

Każdy parawan trójdzielny to już niemal doskonała scena. Korzystał z niego znakomity rosyjski lalkarz Sergiusz Obrazcow dając swoje koncerty lalkarskie.

Ujemną cechą parawanów trójdzielnych jest ich wywrotność. Jeżeli wskutek nieostrożności w czasie przedstawienia jedno z bocznych skrzydeł parawanu odchyli się na zewnątrz, parawan może się przewrócić. Aby zapobiec takiej ewentualności, na rogach parawanu od strony wewnętrznej przymocowuje się małe haczyki, które nie dopuszczają do odchylenia się skrzydeł. Haczyki muszą być małe, inaczej przeszkadzają przy składaniu parawanu."

← Fotografia 37 ilustruje grę solisty na nieco szerszej otwartej scenie parawanowej.

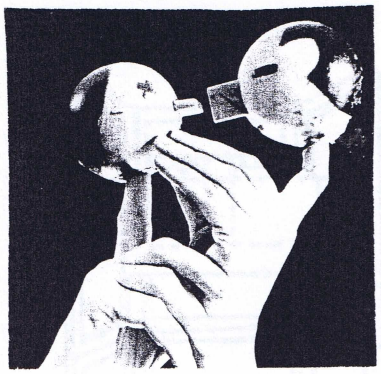

Na parawanie otwartym najbardziej przydatnymi lalkami dla lalkarza - solisty są pacynki (patrz Fot. 38. 39. 40).

Fot.38.

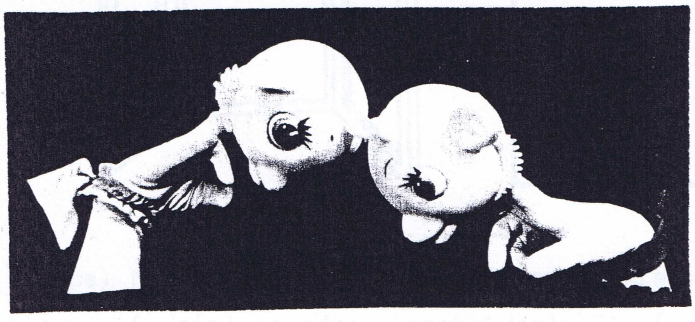

Fot.39.

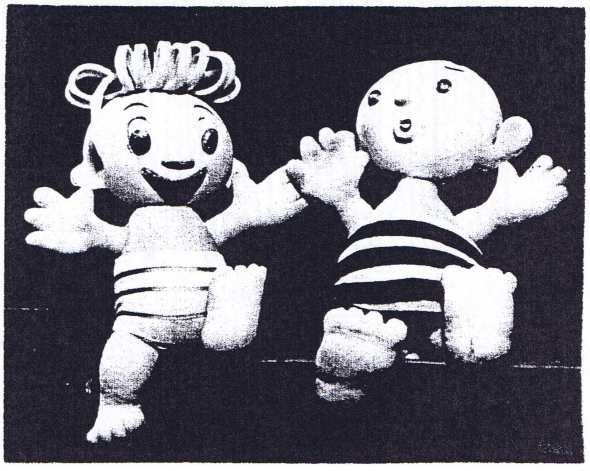

Fot.40.

Parawan z oknem scenicznym

Henryk Ryl omawiając scenę lalkową konstatuje: "Najwcześniejszym typem sceny lalkowej w historii teatru, były scenki ruchome. Scenki ruchome bywały różnego rodzaju: mogły to być ruchome scenki pudełkowe, ruchome scenki otwarte itd. Lalkarz chodził wraz ze scenką, krążył wśród tłumu (najczęściej na jarmarkach), przenosił się bez trudu z miejsca na miejsce. Dzięki temu, że scenka znajdowała się na głowie lub nad głową lalkarza - widoczność była dobra, zwłaszcza gdy lalkarz był wysokiego wzrostu. Ta forma teatru przetrwała do dziś. Korzystają z niej zarówno lalkarze soliści, uznając ją za interesującą nawet dla współczesnego, dość wybrednego widza, jak również za przydatną formę w warunkach - nazwijmy je - polowych. Ze względu na niewielkie rozmiary takiej sceny, występowały w nim przeważnie pacynki, czyli lalki zabierające stosunkowo najmniej miejsca"

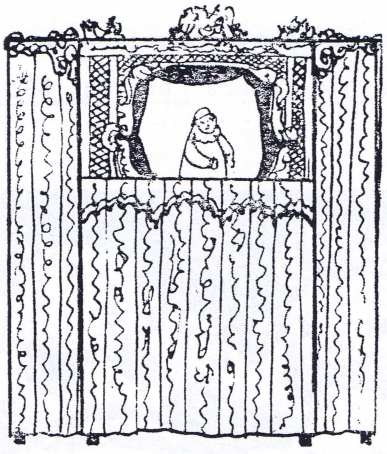

Scenka francuska
(XIX w)

Rys.41.

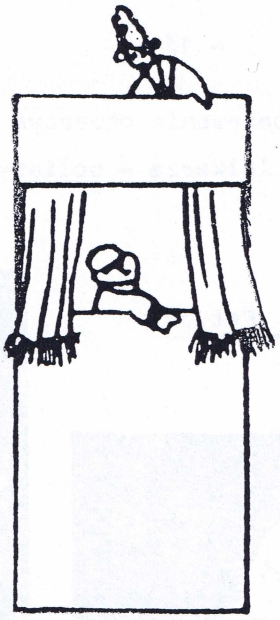

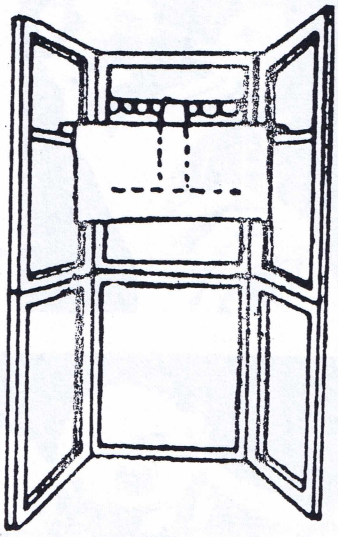

Rys.42.

Parawan z oknem scenicznym jest niewielką scenką co ilustrują rysunki 41 (scenka francuska), 42(składana scenka Obrazcowa), 43(nieskładana scenka angielska). Bywają parawany z oknem scenicznym o solidniejszej konstrukcji, z kurtynką i z malowaną dekoracją teatralną, która stanowi tło przedstawienia. Fotografia 44 włoską scenkę z oknem scenicznym, nazywaną tam scenką "Buratino". Natomiast Fot.45 pokazuje holenderską scenkę połączoną z katarynką, jest to solidna konstrukcja na kółkach ułatwiających przemieszczanie się.

Na pierwszym Ogólnopolskim Konkursie "Indywidualnych Występów z Lalką" (chyba w1966) nieżyjący już lalkarz solista Julian Sójka. Na zdjęciu 46 Sójka z pacynkami prowadonymi oburącz czyli dominującą techniką animacji stosowaną przez lalkarzy solistów.

Na XVIII Międzynaradowym Festiwalu Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej wystąpił Tomasz Sylwestrzak (Fot.47). Jego występ opisuje "ANIMATOR" nr.4 1997r. "Tomasz Sylwestrzak nadspodziewanie dobrze radzi sobie w tej karkołomnej próbie samodzielnego

Scena angielska
(ok. r. 1828)

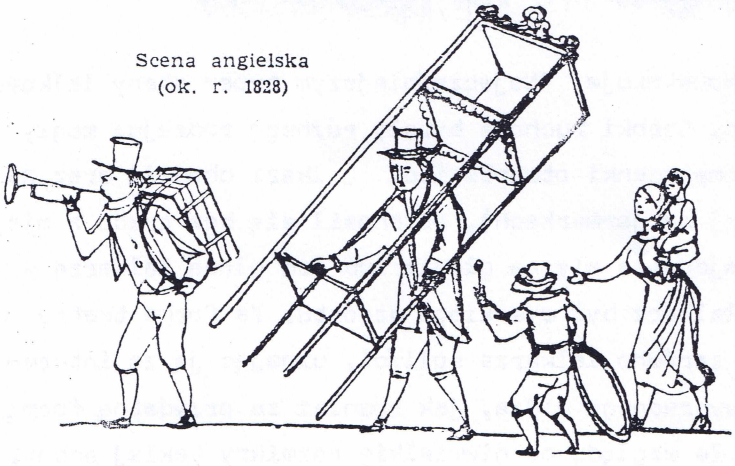

Rys.43.

Fot.44.

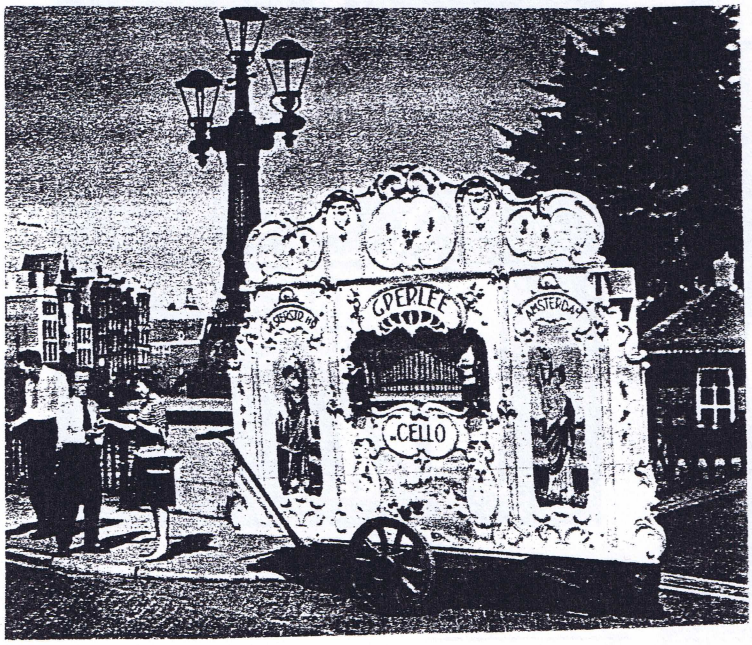

Fot.45.

Fot.47. (foto B.Ziarko)

Fot.46. Julian Sójka

realizowania teatru Puncha. Tak dobrze, że wielokrotnie widz ulegoa złudzeniu, że za parawanem kryje się kilku, a nie jeden aktor. Tworzy zróżnicowane głosowo postaci, prowadzące z sobą wartkie dialogi - żywe także od strony animacji. Potrafi zagrać na harmonii i włączyć publiczność do wspólnego śpiewania."

Półparawan solisty

jest to obniżona do wysokości około jednego metra scena paeawanowa otwarta, która najczęściej stanowi tło dla grających przed nią marionetek. Animator jest widoczny od połowy. Aktor na oczach widowni porusza lalkami. Jak nadmieniłem wyżej tłem gry jest parawan, na którym namalowano dekoracje. Na ich tle toczy się akcja zgodna z założeniami scenariusza. Półparawan często bywa rozbudowywany i przystosowywany do potrzeb scenariusza. Ilustruje to fotografia 48, gdzie niemiecki solista teatru lalek Karlheiz Klimt gra marionetkami sycylijskimi. Interesującym półparawanem jest imitacja dużej otwartej księgi (patrz Fot.49), gdzie Pier Pauolo di Giusto przedstawia "Najkrótszy teatr świata", o którym Katarzyna Grajewska pisze: "Zabawnym żartem scenicznym okazał się "Najkrótszy teatr świata". Wielka księga kryła w swym wnętrzu śmiesznego człowieczka-marionetkę, bohatera sztuki, której tekst można przytoczyć w całości: "Był sobie pewien człowiek, który nigdy nie mógł skończyć tego, co zaczął. Pewnego dnia stwierdził, że dłużej tak być nie może i powiedział: Od dziś wszystko co zacznę, będzie miało swój koniec...FINE"

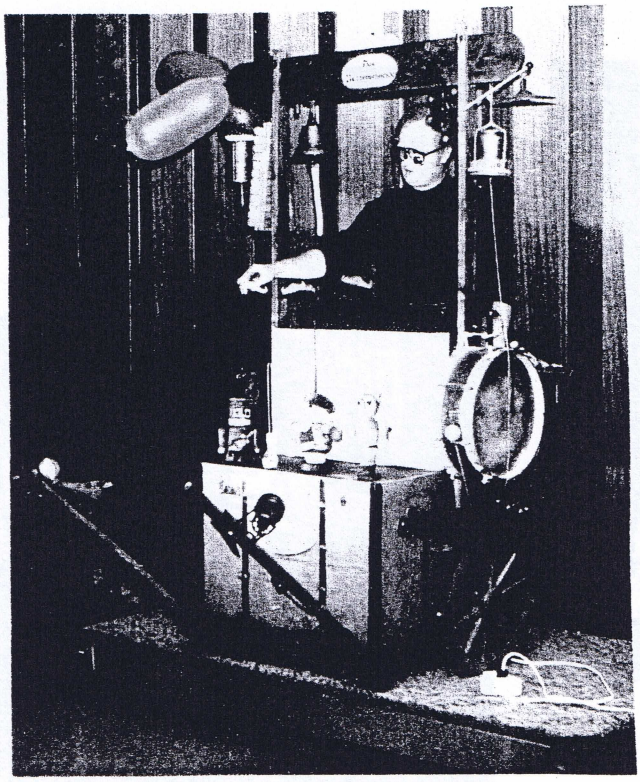

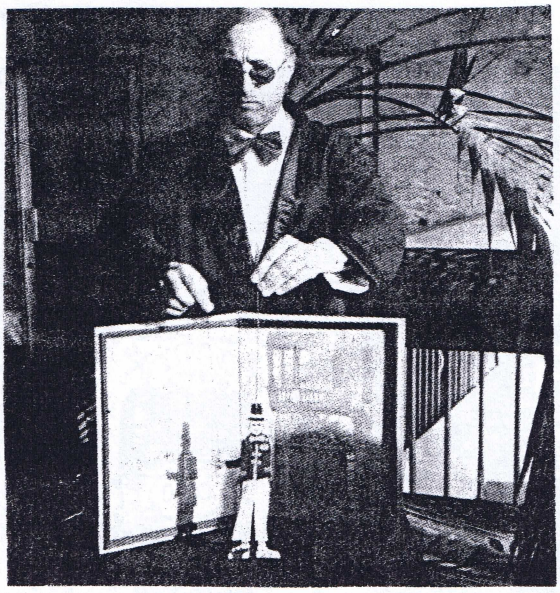

Fot.49.

Fot.48.

Nie bez pewnej przekory publiczność nagrodziła przedstawienie takimi brawami, że doczekało się ono bisów."

Lalkarska skrzynka na kiju

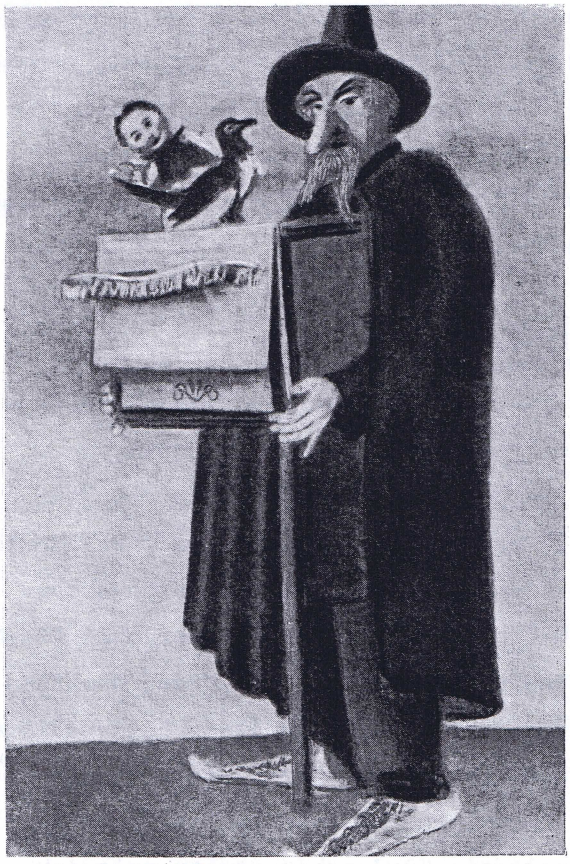

Fot.50.

To oryginalny typ teatru, gdzie scena podobna jest do katarynki, na której występują lalki. Fotografia obok (Fot.50) przedstawia zamaskowanego lalkarza z katarynką-scenką. Był to jednoosobowy teatr lalek "FARAMUSZKA". W tym teatrze współgrały ze sobą: prawa i lewa ręka lalkarza i jego głowa. Solista zamaskował zarówno głowę, jak i ręce, aby zrobić z nich oddzielnych aktorów.

Mariola Eckert w książce "Łódzkie teatry lalkowe" pisze między innymi: "Jednym z ciekawszych teatrów lalkowych była Faramuszka. To prawdziwa teatralna efemeryda. Założycielem i pomysłodawcą teatru był Witold Ulanowski. Faramuszka to teatrzyk jednoosobowy, w którym animatorem był Tadeusz Aleksandrowicz, ubrany w charakterystyczny strój: ciemny kostium z peleryną, zielona skrzynka zwisająca na taśmie i zielona maska na twarzy. Ta skrzynka na kiju

i wisząca na brzuchu była jednocześnie sceną i zapleczem teatru Faramuszka. Patrząc z boku dostrzegało się, że Aleksandrowicz podtrzymuje skrzynkę rękami, było to złudzenie, ponieważ ręce były sztuczne. Prawdziwe ręce animatora były niezbędne do poruszania pacynkami "grającymi" wewnątrz skrzynki. Bliższe pojęcie o wyglądzie Faramuszki, daje lalka będąca w zbiorach Działu Widowisk Lalkowych Muzeum Etnograficznego w Łodzi. Lalka pokazana obok (Fot.51) jest repliką jednoosobowego teatru Faramuszka, ewentualnie jest to postać prologa lub narratora tego teatru. Świadczy o tym wyjątkowa zgodność wyglądów zewnętrznych i dosyć problematyczna ruchliwość lalki. Jest to postać o wysokości 50 cm, o głowie, dłoniach i stopach wykonanych z malowanego papier máché. Twarz karykaturalna. o wydatnym nosie, zielona, podmalowana miejscami złotą farbą, na głowie wysoki kapelusz w kolorze czarnym, spod którego widoczne są równo obcięte włosy z włókien lnianych, twarz dodatkowo ozdabiają długie i cienkie wąsy z lnu. Ubranie z szaro-granatowego materiału w drobną jodełkę, buty zielone o nienaturalnie wydłużonych nosach i granatowa peleryna z czerwoną podszewką dopełniają stroju. Postać trzyma w dłoniach przed sobą zieloną skrzyneczkę (patrz Fot.52), ze złotym malowidłem na frontowej ścianie. Skrzynka jest od spodu podparta nogą z kijka, na wzór ręcznych katarynek. Górna ściana skrzynki otwierała się jak wieko tworząc pole gry dla pacynek. Ulanowski przestrzegał wszystkich kanonów gry kukiełkowej. Oryginalne jest to, że łokieć gracza wspiera się o podpórkę, nie każe mu trzymać rąk wyciągniętych do góry, jak to robią teatry niemiecki, czeski, czy francuski, a gracza kryje za cienką zasłonką. Oszczędza sił grającemu, a zarazem czyni jego głos donioślejszym. To jest nie tylko nowatorstwo, ale i postęp.

Fot.51.

Fot.52.

Ulanowski był nie tylko twórcą i pomysłodawcą teatru, ale wraz z żoną reżyserował i opracowywał plastycznie przedstawienia. Lalki dla Faramuszki szyła Janina Petry-Przybylska."

Autentyczną katarynką posługuje się lalkarz widoczny na zdjęciu 53. Prawą ręką obraca korbą katarynki, a lewą animuje marionetkę sycylijską. Innym rodzajem - już nie skrzynki - ale podstawki na kiju (patrz Fot.54) zaprezentował na XVIII Festiwalu Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej węgierski lalkarz-solista Andreás Lenárt. Gra przede wszystkim na ulicy. Sam tworzy lalki i stosując różne techniki zabawia publiczność, przy pomocy małych lalek.

Fot.53.

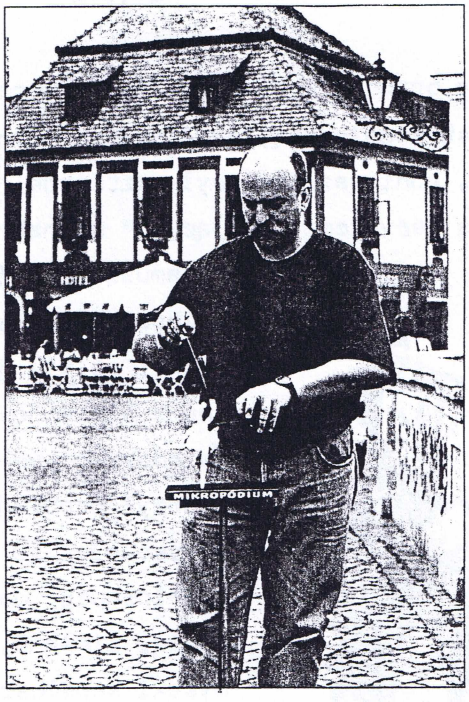

Fot.54.

Teatr lalek na rowerze

Marek Waszkiel w Biuletynie Teatr Lalek nr. 3(11)1985r. opisuje jednoosobowy teatr na rowerze: "...Jean-Charles Lemoine z Angers prowadzi od 1978r. oryginalny teatr na rowerze (Le Velo Théâtre). Wynalazł stary rower z małym przednim kółkiem, na którym umocował bagażnik z czarną skrzynką (Rys.55).

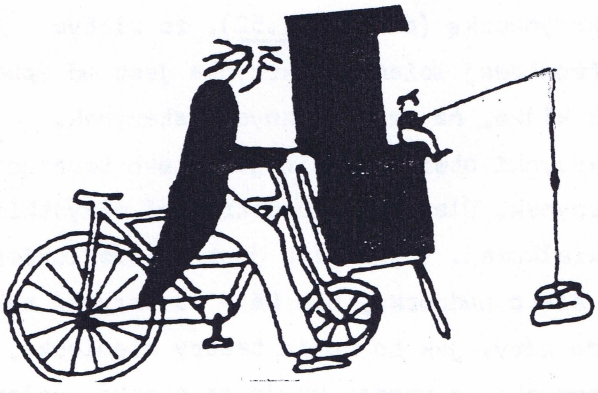

Rys.55.

Młody dystyngowany człowiek, w surducie i meloniku, zajeżdża na rowerze, ustawia go na podpórce wyciąganej spod bagażnika i nic nie mówiąc rozkłada swój teatrzyk. I właściwie od tego momentu rozpoczyna się spektakl, zatytułowany "Rybak". Wszystkie ruchy Lemoinea są teatralne. Wyjmuje ze skrzynki metalowe rurki, montuje je, przedłuża, od góry przykrywa sufitem, całą konstrukcję osłania czarnym materiałem i już skrzynka na rowerowym bagażniku przekształca się w miniaturową scenkę lalkarską. Animator zajmuje miejsce na siodełku umocowanym na ramie roweru. Scenka wyposażona jest w oświetlenie, które umożliwia występy także późnym wieczorem. Na parawanie siedzi rybak z wędką, żyłka spada na chodnik, do słoika z wodą, w którym pływa plastykowa rybka. ...W innym przedstawieniu do roweru doczepiony jest wózek na kółkach, na którym ustawiono dom z dykty, z oszklonymi oknami, drzwiami, balkonem. Tylna ścianka domu zasłonięta jest kurtyną. Spektakl opowiada o przygodach krokodyla. Najciekawsza jest sama konstrukcja scenki. Lemoine, ubrany na zielono, w płetwach i z maską krokodyla, przejeżdża przez miasto, a tłumek gapiów podąża za nim, do miejsca, które lalkarzowi wyda się odpowiednie do grania..."

Lalkarz – solista na tle dekoracji teatralnej

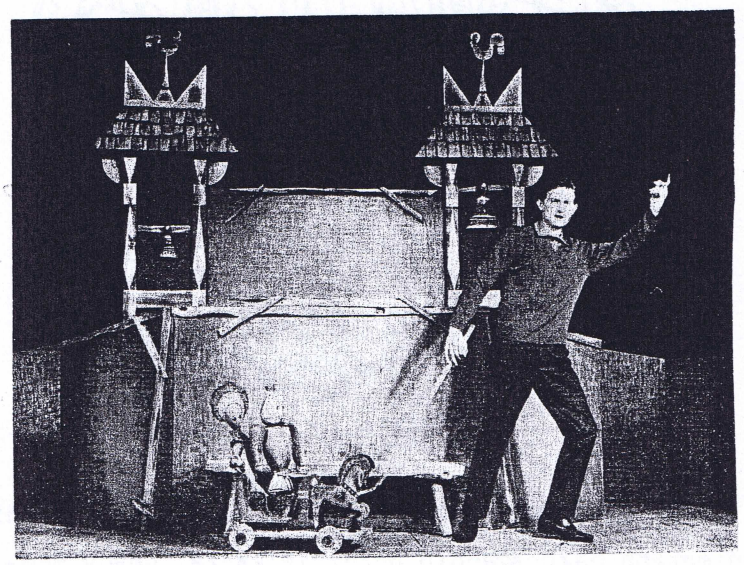

Fot. 56. Państwowy Teatr Lalek "Baj"
Hanna Januszewska - "Jaworowi ludzie"
na zdjęciu ZenonCzarnocki i lalki.
Foto Fr.Myszkowski

Fot.57. →
Rumuński lalkarz-solista gra oburącz
pacynkami,sztuka "Sinziana i Papelea"

Przykładem ilustrującym występy lalkarza-solisty na tle dekoracji są wyżej pokazane zdjęcia.Z.Czarnocki (Fot.56) grał kukiełkami również na widocznym półparawanie.

Solista i duże lalki

Ciekawą propozycją dla lalkarza-solisty jest wykorzystanie w jego programach dużych kukieł, które swoją wysokością dorównują wzrostowi dorosłego człowieka, patrz rysunki 58 i 59. Takie lalki mogą występować w otwartej przestrzeni,dużej sali, albo na scenie zagospodarowanej dekoracjami i rekwizytami.

Animując duże lalki lalkarz-solista może występować w masce lub bez maski, może wystąpić w dwóch (rys.58), albo trzech (Rys.59) postaciach jednocześnie. Jeżeli w założonym programie poszczególne lalki mówią, solista musi (powinien) umieć zmieniać głos.

Przystępując do konstrukcji dużej kukły, proponuję jej budowę oprzeć na kiju, jak to pokazałem na rysunku 60. Na kiju umocowana jest głowa lalki. Tuż pod głową wmontowana jest poprzeczka (najlepiej z grubego drutu), na której zawiesza się ubiór

Rys.58.

Rys.59.

Odpowiednio obszerny kostium lalki trzeba usztywnić drutem, tak ba sprawiał wrażenie pełnej postaci. Opisane kukły są animowane bezpośrednio przez lalkarza. Gdyby scenariusz przewidywał oddalenie się animatora-solisty od lalki, wtedy trzeba przygotować dla kukły szeroką i stabilną podstawę, która uchroni lalkę od wywrócenia się. Takie zabezpieczenie pozwoli animatorowi odejść od lalki, by po chwili do niej wrócić i kontynuować założony scenariusz (prowadzić dialog, tańczyć itp). Omawianą podstawę należy usadowić na obrotowych kółkach (patrz Rys.61), wtedy lalkarz - animator przy pomocy np. sznurka może prowadzić lalkę z pewnej odległości, bądź przyciągnąć ją do siebie.

Istnieje możliwość zmechanizowania dużych kukieł, co pozwoli na wzbogacenie występów lalkarza-solisty grającego takimi lalkami.

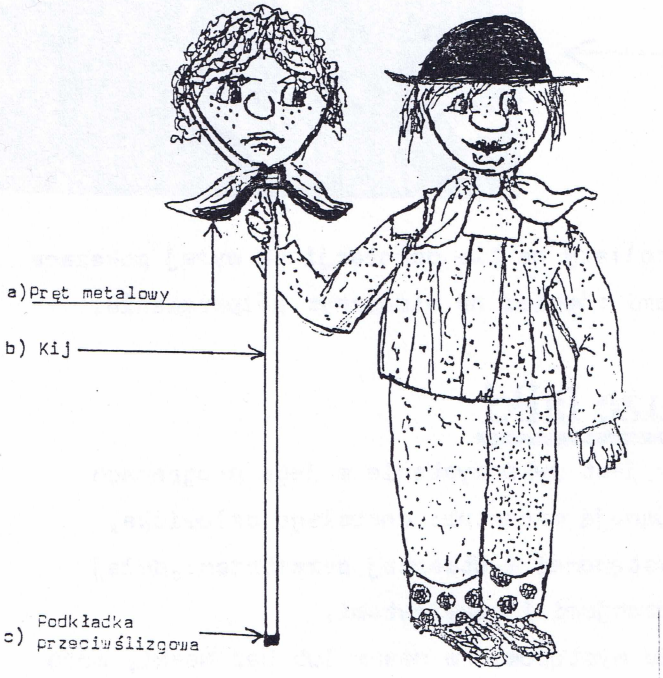

Rys.60.

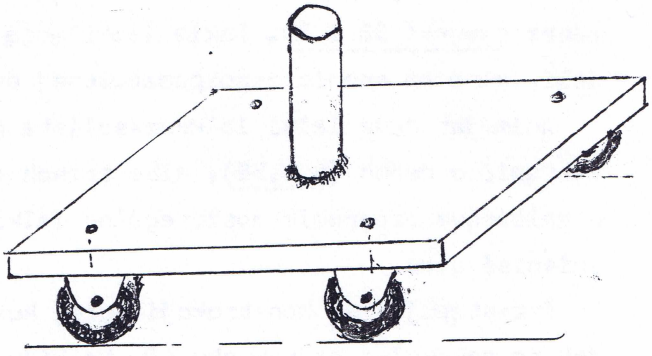

Rys.61.

Bibliografia

A.J.Fiedotow "Technika teatru lalek" Warszawa 1956

"Animator" - Biuletyn informacyjny POLUNIMA nr 4)1997

Andrzej Polakowski i Marek Waszkiel "Łódzkie sceny lalkowe" POLUNIMA Łódź 1992

Biuletyn "Teatr Lalek" n-ry 8)52, 9)52,23)63, 37-38)66, 3)85, 1)90, 3-4)91, 3)93, 3)95.

Henryk Jurkowski "Dzieje teatru lalek" PIW W-wa t.I-1970, t.II-1976, t.III-1984.

Inge Borde Klein "Puppenspiel" Berlin 1971

Inge Borde Klein "Solospiel mit der Bauchladenbühne" Leipzig 1963

Klemens Krzyżagórski "Aktor-solista" (materiały seminaryjne) Białystok 1972

XVIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej - program, Bielsko-Biała 1998

"Puppentheater international" - 50 Jahre UNIMA Berlin 1980

Rolf Mäser "Handschuhpuppen für das Kabarett" Leipzig 1965

Sergei Obraztsov "My Profession" Moskwa 1985